

Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 146 (172)

Wrocław, środa 7 sierpnia 1946 r.

KCS

Przeciwko polityce antagonistycznych bloków Przemówienie Thoreza

RZYM (PAP). Na wielkim zebraniu politycznym w Rouen, dłuższe przemówienie wygłosił przywódca partii komunistycznej, Maurice Thorez, dokonując przeglądu sytuacji gospodarczej Francji. Thorez podkreślił, że Francja wygrała bitwę o węgla, podnosząc poziom wydobycia, ale trzeba jej znacznie więcej, niż moc wyprodukować. „Niestety — powiedział Thorez — podnoszą się głosy współczucia w stosunku do „biednych” Niemiec, i wpływają na odmowę węgla z Zagłębia Ruhry do czego mamy prawo z tytułu reparacji”.

Przechodząc do spraw międzynarodowych, Thorez podkreślił, że konferencja poczdamska wyraźnie określiła, czego trzeba dokonać dla zabezpieczenia pokoju: zniszczyć faszyzm w Niemczech i gdziekolwiek jeszcze pozostał, a specjalnie w Hiszpanii, rozbroić militarne i gospodarczo Niemcy, a następnie poddać je ścisłej kontroli, umiędzynarodwić Zagłębie Ruhry, które było arsenałem pan-germanizmu, związać Zagłębie Saary z francuskim systemem gospodarczym i finansowym oraz ustalić specjalny ustrój Nadrenii. Thorez przestrzega przed błędami z okresu po pierwszej wojnie światowej, kiedy raczej pomagano Niemcom niż państwom sojuszniczym. Zdaniem mówcy, pokój musi się opierać na porozumieniu wielkich mocarstw, które poniosły największe ciężary wojny. Należy potę-

pić, powiada Thorez, próby stworzenia dwóch bloków antagonizujących, z których jeden tzn. zachodni miałby charakter buforowy. Podkreślając, że układ monarchijski miał już na celu stworzenie bloku zachodniego, Thorez stwierdza, że obecny blok byłby ukłonem w stronę trustów niemieckich i okazją życiową dla hitlerowców. Bezpieczeństwo Francji nie może opierać się na polityce bloków. Przy-

czynając się do zacieśnienia więzów łączących wielkie mocarstwa i zwalczając politykę bloków, Francja dobrze zastęży sprawie pokój.

W zakończeniu Thorez wyraża wiarę w wyniki konferencji pokojowej, która wytycza drogę postępu i wyraża poglądy, że tajemnicze produkcje bomby atomowej powinny znaleźć się pod kontrolą międzynarodową.

Debata palestyńska w Izbie Gmin

LONDYN (PAP). Przywódca parlamentary Labour Partii Herbert Morrison oświadczył: rząd brytyjski proponuje utworzenie 4 oddzielnych stref w Palestynie: żydowskiej, arabskiej, strefy centralnej (Jeruzolima-Bethlehem) i strefy południowej (Ez-Negev (okolica Gazy)). Strefy arabskie i żydowskie będą posiadały swój własny rząd autonomiczny. Do kompetencji władzy centralnej, która sprawować będzie mandatariusz, należałoby być sprawy komunikacji, finansów i obrony kraju. Plan ten zdaniem Morrisona, umożliwi w najbliższym czasie osiedlenie 100.000 Żydów europejskich, jak też dalszą emigrację żydowską do Palestyny. Rząd angielski wierzy, że Ameryka zgodzi się na ten plan i współpracować będzie finansowo i technicznie przy jego realizacji. Następnie rząd brytyjski proponuje utworzenie komisji, która miała się zająć zagadnieniem rozmieszcza-

nia uchodźców europejskich w różnych krajach emigracyjnych. Sir Stafford Crips, popierając plan rządowy utworzenia federacji żydowsko-arabskiej w Palestynie wypowiadał się stanowczo przeciwko zastosowaniu represji, które w żadnym wypadku do celu nie doprowadzą. Stworzenie warunków do pełnego samorządu tak Żydów jak i Arabów, jest nieodzownym warunkiem dla rozwiązania tego zagadnienia. Crips się zdania, że o ile Ameryka odmówiłaby współpracy w rozwiązaniu tego problemu, trudniłoby to wielce zadanie Anglii. Przekazanie sprawy ONZ nie jest wskazane, gdyż spowoduje to niepożądaną zwłokę w jej rozwiązaniu. Winston Churchill intencją ozyści oświadczył, że na wypadek, gdyby Ameryka odmówiła swej współpracy w rozwiązaniu problemu palestyńskiego, Anglia będzie zmuszona zrzec się mandatu i opuścić Palestynę.

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW WYKRADZENIA ZWŁOK MUSSOLINIEGO

RZYM (PAP). Według oficjalnego komunikatu — policja aresztowała w Mediolanie 3 dalszych sprawców wykradzenia zwłok Mussoliniego z cmentarza mediolańskiego, w kwietniu br.

Wszyscy aresztowani są współwydawcami gazety Lotta Fascista. Policja przywiązuje do ujęcia sprawców wykradzenia zwłok Mussoliniego duże znaczenie. Jest to cios dla ruchu neofaszystowskiego.

Zajścia w czasie uroczystości peeselowskich w Kłodzku

W dniu 4 bm. przed południem w Kłodzku miało nastąpić poświęcenie sztabu Powiatowego Zarządu PSL. Na miejscu zebrał się tłum przeciwników, którzy nie dopuścili do uroczystości, rozpedzając uczestników, dopuszczając się pobicia.

Wzwana milicja i bezpieczeństwo sta-

nęły na straży porządku, oddając salwy w powietrze. Szereg osób, a między innymi, powiatowy komendant bezpieczeństwa i kilku milicjantów odniosło obrażenia ciężkie.

Fakt powyższy jest wyraźnym dowodem „wzrostu popularności” PSL na naszym terenie.

Konferencja pokojowa

PARYŻ (PAP). W wieczornych godzinach w dniu 3 sierpnia przemawiali na plenum konferencji przedstawiciele Belgii Spaak i przedstawiciel Ukrainy, Manuilski.

Przewodniczący delegacji belgijskiej, Paul Henri Spaak wystąpił z obroną praw małych narodów.

Spaak zdaje sobie sprawę, że absolutna równość wszystkich państw jest chimerą — i byłaby nawet niesprawiedliwścią, ale — nie kwestionując pewnych zastrzeżeń sobie przez wielkie mocarstwa praw a nawet pewnych przywilejów, zastanawia się, czy została ustalona konieczna równowaga pomiędzy prawami i obowiązkami wielkich mocarstw.

Pragniemy, powiedział Spaak, uzyskać możliwie duże poparcie dla naszych punktów widzenia, a ideałem naszym jest zawsze osiągnięcie jedności drogą wzajemnego przekonywania.

Siwowłosy, lecz pełen życia przewodniczący delegacji ukraińskiej Manuilski, rozpoczął swoje przemówienie od stwierdzenia, że istnieje w chwili obecnej kilka czynników, które utrudniają pracę dla osiągnięcia pokoju — takimi są ciągle jeszcze toczące się o prawdę w ukryciu wojny, koncentracja sił w pewnych punktach, mobilizowanie ich, które

brały udział w wojnie po stronie nieprzyjacielskiej oraz odrzucanie się tu i ówdzie faszyzmu.

Manuilski ostrzegł konferencję przed powtórzeniem błędów 1919 roku.

Podkreślając znaczenie właściwego ustalenia granic, — tak, aby one nie rozdzielały jednej narodowości zamieszkującej dane terytorium, Manuilski omawia sprawę Triestu, apelując w interesie pozytywnych wyników prac konferencji, o poparcie projektu umiędzynarodowienia Triestu i jego terytorium. Równocześnie Manuilski czuje się zmuszony poczynić następujące uwagi: Kraina Julijska jest jednostką gospodarczą i historyczną a ma być podzielona na 3 strefy. Nie jest to zgodne z uznawaną powszechnie za-

sadą etniczną. Jeśliby Jugosławia miała utracić Triest — oznaczałoby to dla niej utratę dostępu do morza — a w swoich następstwach byłoby to katastrofą i dla Triestu i dla Krainy Julijskiej, gdyż Jugosławia musiałaby sobie znaleźć inny dostęp do morza.

Ukraina popiera żądania Jugosławii tym bardziej, że przyjaźń narodów słowiańskich została przypięczętowana w wspólnej walce. Pragnieniem narodów słowiańskich jest trwały pokój we Wschodniej Europie. W związku z tym Manuilski poparł następujące wnioski: uni celnej Wolnego portu Triestu z Jugosławią, wspólnego jugosłowiańsko-triestyńskiego zarządu kolei, poczt, telegrafów oraz wspólnej waluty.

Akcja terrorystyczna w Grecji

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że w ostatnich dniach wojska greckie i zandarmieria przeprowadziły zakrojona na wielką skalę akcję pacyfikacyjną w okolicy Olimpu. Jak donosi dziennik „Eftera”, po dwudniowych walkach wojska rządowe zajęły miasteczko Agrinion. Inne dzienniki donoszą, że w akcji przyjęły udział 2 dywizje poza zandarmierią i że atak na gór-

zyste okolice odbywał się jednocześnie z północy i południa. W walkach użyte były nawet samoloty, które zrzucały bomby burzące i zapalające. Minister spraw wewnętrznych, oraz pomocnik szefa brytyjskiej misji wojskowej podobno przygotowali się akcji. W niedzielę dzienniki doniosły, że wojska rządowe znajdują się nadal w kontakcie z „nieprzyjacielem”.

Wniosek Kuby w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (SAP). Minister Spraw Zagranicznych Kuby wystosował telegram do zastępcy sekretarza generalnego ONZ, żądając postawienia na porządku dziennym ogólnego zgromadzenia ONZ we wrześniu br. sprawy głoszenia w Radzie Bezpieczeństwa.

Rząd Kuby stawia wniosek o zmianę artykułu

27 regulaminu ONZ w ten sposób, by zalecono zostało prawo „Veto” dla czterech wielkich mocarstw.

Zastępca sekretarza generalnego, Sobolew, oświadczył, że stosownie do regulaminu, żądanie to wpisane będzie na dodatkowy porządek dziennik, który zostanie doręczony członkom ONZ najpóźniej na 10 dni przed otwarciem sesji.

Konferencji w Paryżu ku rozprawie

Prasa podała ostatnio wiadomość, że gen. Wisowy, który w roku 1943 zorganizował rosyjski legion po stronie Niemiec, został przez sąd wojskowy ZSRR skazany na śmierć.

Komunikat ten ma swoją głęboką wymowę. Wymowę niezmówionej siły pewnego czynnika, któremu na imię: sprawiedliwość dziejowa, czy sprawiedliwość w ogólności.

Zdrada, bez względu na płaszczyznę, na jakiej dokonuje się, jest czynem złym, wcześniej czy później karalnym. Zdrada narodowa na przestrzeni tysięcy lat potępiali i w przyszłości potępią zawsze bada historycy i mętowie stanu. Co więcej: na zdrających narodowych z pogardą patrzyli i nadal patrzą zdrający zaprzadła swoje narodowe sumienie i godność.

Do niemieckiej zdraździeckiej gromady Quislingów, Tuków, Bardossych, Petainów, Antonescu, Nediczów, Mussolinich i Lavalów, przybył jeszcze jeden zwłok Włosa. Wierzymy, że niedługo znajdzie się tam i gen. Franco, zdrajca narodu hiszpańskiego. Galeria ta winna być groźnym memento dla tych, którzy w okresie słabości i załamania nie umieją i nie potrafią sięgnąć do niespożytych sił narodowych, do imponujących godności i honoru, lecz idąc po linii najmniejszego oporu i krótkometrażowej polityki, kornie padają przed wrogiem na kolana, chylą swój kark ku niewolnej obrzy, zaprzęga się do podłej służby i prowadzą lud swój w odmet hańby i kleski.

Naród nasz szczylił się, i słusznie, tym, że jako jeden z nielicznych nie wyłonił z siebie i nie pozwolił wyłonić żadnego lojalnego rządu w stosunku do hitlerowskiej barbarzyńcy. Unikaniem byliśmy, odpowiadając na apel werbunkowy do „wehrmachtu” przeciw Związki Radzieckim wyniosłym milczeniem.

Próbę sztucznego, forsownego niejednokrotnie, tworzenia polskich władz generalnego gubernatorstwa paliły na panewce B. premier Kozłowski niedługo siedział w Berlinie i konferował na temat ujęcia w swe ręce rządu dusz polskich. Zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że nie byłby w stanie rzadzić w Polsce ani dwudzieści czterech godzin.

Usiłowania Franka podporządkowania sobie pod względem politycznym jedynej legalnej wówczas instytucji polskiej, Rady Głównej Opiekuńczej, skończyły się również fiaskiem. Ani p. Radeziwił, ani p. Ronkier nie odważyli się nie tylko wziąć na swoje barki ciężaru kierowania polskim narodem, ale oparli się nawet nakazowi szerzenia dyktowanej propagandy goebelowskiej.

A kiedy „oberkommando” rzuciło koncepcję dogadania się z Naczelnym Dowódczym Sił zbrojnych w kraju w celu wciągnięcia go do wspólnego frontu przeciw Armii Czerwonej, wówczas najbardziej wnikliwy polskiego ruchu podziemnego otrzaskał się na te myśli pogardliwie i zdecydowana postawa mas szerokiego wachlarza ugrupowań konspiracyjnych, dali do zrozumienia ugodowym wyjątkom swoje go dowództwa, że to się nie uda.

I tu leży źródło naszej słusznej dumy. Tu leży źródło naszego prawa do żądania należnego szacunku dla nas, jako narodu niesplamionego, kopanego i ciemiężonego, ale nie zrzuconego na kolana.

O tym pamiętać winni uczestnicy paryskiej konferencji pokojowej.

Mgr Stemek Józef

USTAWA O KONTROLI ENERGII ATOMOWEJ W STANACH ZJEDNO- CZONYCH

NOWY JORK (PAP). Jak doniosło radio nowojorskie, prezydent Truman podpisał w piątek ustawę, powołującą do życia instytucję złożoną z osób cywilnych do sprawowania kontroli nad wynalazkami w dziedzinie energii atomowej w Stanach Zjednoczonych. Ustawa przewiduje karę śmierci za ciężkie wykroczenia przeciwko ustawie.

Tow. H. Wachowicz ustępuje ze stanowiska wicemin. Bez. Publ.

WARSZAWA (SAP). Wiceminister Bezpieczeństwa Publicznego tow. Henryk Wachowicz (PPS) złożył na ręce tow. Premiera prośbę o dymisję z zajmowanego stanowiska.

Połączenie strefy brytyjskiej i amerykańskiej

Rezygnacja z porozumienia w Poczdamie

„Daily Herald” (ZAP). Brytyjcy i amerykańscy eksperci w Berlinie mają bezwzględnie rozpocząć badanie możliwości stworzenia jednolitego gospodarczego pomiędzy ich strefami w Niemczech. Na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych w zeszłym tygodniu Brynes zaproponował, że skoro nie ma żadnych szans na zrealizowanie decyzji poczdamskich, to od tego czasu Niemcy jako całość gospodarczo, to najlepsza alternatywa będzie zapewnienie jednolitej, choćby dwu stref. Bevin odpowiedział, że rząd brytyjski szybko zbada tę propozycję. Instrukcje już zostały wysłane do brytyjskiej części Komisji Kontrolnej by rozpocząć wstępne badanie problemu.

Uzgodniono, iż najlepszym podejściem do sprawy, będzie wspólne, dokładne zbadanie możliwości gospodarczego zjednoczenia dwu stref ze wspólną administracją gospodarczą.

Propozycja Brynesa była oczywiście, skierowana do wszystkich trzech pozostałych mocarstw okupacyjnych. Jednak reakcja Molotowa była chłodna. Chociaż Bidault nie nie odpowiedział, wydaje się nieprawdopodobne, by rząd francuski rozważał cokolwiek w rodzaju wspólnej administracji, dopóki zagadnienie granic zachodnich nie jest ostatecznie załatwione.

Tak więc w tej chwili jedyną możliwością fuzji gospodarczej wydaje się istnienie między strefami brytyjską i amerykańską.

Najożywiejszym koniecznym krokiem jest otwarcie wolnej wymiany handlowej i komunikacji między dwoma strefami. To nie zostało dotąd zrobione, ponieważ władze poszczególnych stref czekały miesiącami na decyzje i wskazówki z Rady kontrolnej z Berlina, które nigdy nie nadeszły.

Pewna ilość wymiany gospodarczej miała miejsce między dwoma strefami, na zasadzie handlu zamiennego, specjalnie wymiana węgla z Zagłębia Ruhry, za kopalnie z lasów południowych. Zakres był jednak ograniczony, a organizacja nieporadna. Rzeczywista unia gospodarcza objęta, choćby co wzięta, nie usunie barier handlowych i komunikacyjnych. Zgodnie z porozumieniem poczdamskim polegała ona na ustaleniu i realizowaniu wspólnej polityki w takich sprawach, jak waluta i bankowe, plaće, ceny i racjonowanie towarów, wspólny program importu i eksportu, poziom produkcji itd.

Jest to więc wysoce skomplikowane zadanie, leżące przed ekspertami i trudno oczekiwać szybko szeroko zakrojonych decyzji. Mogą oni powziąć decyzje, że naj-

piej dążyć do jednolitej kroku po kroku, w ciągu szeregu miesięcy. Gdy przedstawiają ich swe raporty, oba rządy przedyktują całe zagadnienie ponownie w jego politycznym i gospodarczym aspekcie, po czym powezną ostateczną decyzję.

Zarówno rząd amerykański, jak i brytyjski wolały znacznie bardziej, by zostało zrealizowane porozumienie poczdamskie, by całe Niemcy zostały potraktowane jako jedna całość gospodarcza. Lecz Molotow

w Paryżu wykazał niewiele chęci zgodzenia się na plan Bevina w tej sprawie. O ile w polityce rosyjskiej nie nastąpi zmiana w chwili ponownego spotkania we wrześniu, to pozostają tylko dwie alternatywy. Jedna polega na administrowaniu każdej strefy całkowicie niezależnie, starając się uczynić ją samowystarczalną. Druga, to fuzja dwu stref zgodnie z sugestią Brynesa. Uważał on, że łatwiej zbudować trójkową współpracę na szerszym obszarze.

Miasteczko angielskie dumne z Juliusza Cezara

3.000 LAT MIAŁA OD WYLĄDOWANIA REYMIAN

LONDYN (SAP). Dnia 25 sierpnia przypada miasteczka w historii Anglii rocznica.

Radni małego miastka Deal, na południu Anglii, przypomniał sobie na ostatnim posiedzeniu, że miało 3.000 lat od chwili, kiedy w 55 r. przed Narodzeniem Chrystusa wylądował na brzegach Anglii Juliusz Cezar, ze swymi pretorianami.

Tak doniosło — stwierdzenie historycznym — wydarzenie — nie może iść w zapomnienie i wo-

bee tego ojcowie miasteczka Deal uchwalili wnieście tablicy pamiątkowej na szanku, położonym koło Deal, na przybrzeżu morza.

Napis na tablicy ma przypominać, że gdy Juliusz Cezar osiągnął brzeg Anglii po raz pierwszy, zatrzymał się w Deal przez dni dziesięć. Żądano inna miejscowość — podkreśla rada miejska — w całym królestwie nie może pochwalić się wydarzeniem historycznym z czasów przed-Christusowych.

120.000 osób zrewidowano w Tel-Awivie

JEROZOLIMA (SAP). Akcja wojsk brytyjskich w Tel-Awivie została zakończona. Wojska opuszczają miasto. W ciągu 4 dniowej operacji zrewidowano i zabrano około 120.000 osób, z czego zatrzymano kilkaset osób, podejrzanych o współudział w terroryzmie.

W porcie Haifa zgromadziło się w tej chwili blisko 10.000 nielegalnych imigrantów żydowskich, rekrutujących się przeważnie spośród ekspozytantów środkowo i wschodnio-europejskich państw. Władze brytyjskie obawiają się, że element ten zasili szeregi para-militarne.

Sprawa podwyżki płac we Francji

PARYŻ (PAP). W konstytuancie francuskiej doszło do ostrego starcia w związku z projektem rządowym ustawy o podwyżce płac dla urzędników o 25%. Socjaliści i komuniści podtrzymywali żądania związków zawodowych — których zdaniem, podwyżka miała objąć również i dodatki różniane. Obie te partie domagały się również podwyżki emerytur większej, niż to przewidywał projekt rządowy.

Jak wyjaśnił podczas debaty Schumann — projekt rządowy obciążałby skarb wy-

datkiem 28 miliardów franków. Jeśliby podwyżkę rozszerzyć zgodnie z dodatkowymi żądaniami — ciężar ten wynosił o jeszcze 5 miliardów. Bidault w wyniku sporu na temat podwyżki zwrócił się do Zgromadzenia o votum zaufania dla rządu. Gdyby większość Izby odpowiedziała się przeciw rządowi — spowodowałoby to zmianę rządu. Ale sytuacja uratowała i minister spraw wewnętrznych, socjalista Andre Le Troquer, oponując przeciw votum zaufania, i wnosząc o odsłonięcie kwestii płac z powrotem do komisji finansowej.

Niemcy chcą jednolitej politycznej

BERLIN (ZAP). Niemcy swoją walkę o jednolite polityczną prowadzą na dwóch frontach. Na froncie zewnętrznym starają się przeciwdziałać rozbiciu na państwo federacyjne, a na froncie wewnętrznym dążą do zmniejszenia rozbicia na partie polityczne. W tej akcji wewnętrznej niemala rolę odgrywa partia jedno-

ści socjalistycznej SED, której kierownicy uzyskawszy połączenie partii socjal-demokratycznej z komunistyczną w stronie radzieckiej nie ustają w wysiłkach, ażeby to samo osiągnąć w strefach zachodnich. I jakkolwiek wiadomości z podróży Plecke i Grotewohla po strefach zachodnich mówiły o tym, na jaki oni

PODRÓŻ DYPLOMATYCZNA POSŁA DROHOJOWSKIEGO

NEWY JORK (PAP). Posel R.P. w Meksyku Jan Drohojowski wyjechał 27 lipca do Kolumbii w celu złożenia w Bogocie listów uwierzytelniających jako przedstawicieli dyplomatycznych Polaki w tym kraju. Posel Drohojowski odwiedził następnie Wenezuelę, Kostarykę, Panama, Nicaragua i Honduras, aby akredytować się przy rządach tych państw w roli posła pełnomocnego R.P. W podróży towarzyszył posłowi Drohojowskiemu jego małżonka.

QUISLINGOWY PREMIER BIRMY

URASKUJONY
RANGOON (SAP). Doktor Ba Maw — premier rządu Birmy za czasów okupacji japońskiej — został na rozkaz władz angielskich zwolniony.

Japończycy ogłosili go premierem po ogłoszeniu niepodległości Birmy. Kiedy wojska angielskie ponownie zajęły Birma, Ba Maw uciekł do Japonii, gdzie był aresztowany przez wojska alianckie. Władze angielskie uznały, że nie jest on odpowiedzialny za zbrodnie i terror w Birmy i zwolnily go.

Ba Maw może na nowo stać na czele swej partii, która straciła całkowicie wpływy polityczne od czasu powrotu Anglików do Birmy.

NOWY RZĄD BELGIJSKI

BRUKSELA (PAP). Skład nowego rządu belgijskiego jest następujący: premier — Camillo Huysmans, socjalista, burmistrz Antwerpii, sprawy zagraniczne — Paul Hanri Spaak, socjalista, budżet — Joseph Marlot, socjalista, praca — Leon Troclet, socjalista, oświata — Ernest Rongvean, socjalista, sprawiedliwość — Albert Villar, liberal, kolonie — Robert Godding, liberal, sprawy wewnętrzne — Auguste Buisseret, liberal, rolnictwo — Rene Lebeure, liberal, import — Paul Kronaker, liberal, sprawy gospodarcze — Henri Liebart, liberal, aprowizacja — Edgar Lambert, komunist, zdrowia — Albert Mar-teau, komunist, finansy — Jean Wautier, liberal, roboty publiczne — Jean Dorremans, komunist, obrona narodowa — plk. Degraeteur, bezpartyjny.

Nowy rząd belgijski, posiadający tylko większość jednego głosu w senacie, uważany jest za przejściowy od czasu przeprowadzenia wyborów samorządowych w październiku.

TRUDNOŚCI PRZEMYSŁU AMERYKAŃSKIEGO

NEWY JORK (PAP). Produkcja samochodów w USA od końca wojny wynosi tylko 35% zamierzonej produkcji. Przemysł samochodowy według „Journal of Commerce”, oblicza swe straty, wynikłe ze strajku w Ameryce, na 50 milionów dolarów w pierwszym kwartale bieżącego roku.

Przedstawiciel amerykańskiego przemysłu skórzanego oświadczył, że wobec odmowy rządu podniesienia cen obuwia i wyrobów skórzanych, amerykański przemysł skórzany zmniejszy w ciągu dwóch tygodni produkcję do połowy i zamknie fabryki całkowicie w ciągu miesiąca. W przemysle szewskim zatrudnionych jest ćwierć miliona robotników. Właściciele fabryk twierdzą, że oficjalna odmowa podwyżki cen pozostawia ich bez żadnych zarobków.

Skazanie członków rodziny Goebbelsa

FRANKFURT (SAP). W Erbach toczyła się rozprawa przeciwko 4 członkom rodziny Goebbelsa, oskarżonym o ukrywanie Konrada Goebbelsa, brata b. szefa propagandy hitlerowskiej, który poszukiwany był przez władze amerykańskie. Konrad Goebbels zajmował w hitlerowskich Niemczech stanowisko szefa prasy

w Wielkiej Hessji i został aresztowany przez agentów kontr-wywiadu 9 czerwca w górach Odenwald, żona Konrada Goebbelsa, Katarzyna, skazana została na rok więzienia, córka — Elżbieta na 3 miesiące, teść Wilhelm Kamerbech na rok z zawieszaniem i 5000 marek grzywny, Anna Kamerbech na 40 dni.

w swej akcji spotykają to jednak komórki partii SED, utworzone na terenie stref zachodnich, rozwijają już żywą działalność propagandową. I tak np. w Kolonii partia SPD i KPD utworzyły komitety dla przygotowania połączenia się w SED. Podobnie w Kassel, Essen, Duisburg i wielu innych ośrodkach. W Essen i Duisburgu przeprowadza się akcję propagandową w ten sposób, że w fabrykach wyłożono listy, na które mają wpisywać swoje nazwiska wszyscy ci robotnicy, którzy są zwolennikami jednolitej politycznej w Niemczech. Jak donosi i radio Moskwa, listy prędko zapełniły się nazwiskami.

Tradycje „Ein Volk — eine Partei” są jeszcze żywe. Starsi działacze robotniczego ruchu politycznego przypominają, że brak jednolitej wśród robotników umożliwił Hitlerowi dojście do władzy. — Dla nas jednolność Niemców, obojętnie pod jaką barwą kryje się ona, jest niebezpieczną.

Wielka gra na falach eteru

(Dokończenie)

(Treść rozdziału poprzedniego: Amerykański kontrwywiad nawigujący łączność radiową z centralą szpiegostwa niemieckiego w Hamburgu, podsyłając się pod niemieckiego agenta Van Loopa; Amerykanie starają się zdobyć potrzebne im informacje).

Parokrotnie agenci Federal Bureau of Investigation nadawali w imieniu Van Loopa depesze, — w których rzekomo Holender donosił swym przełożonym w Hamburgu, że jest przemoczony i niezdolny do kontynuowania swej pracy. Odpowiedź przyszła natychmiast i widać z niej było, że general kierujący amerykańską sekcją niemieckiego wywiadu, dołoży wszelkich starań dla umożliwienia swemu agentowi prowadzenia dalszej działalności. Pierwszym wyrazem tych dążeń była depesza, w której Hamburg donosił Van Loopowi, że wysłała mu przez jeden ze szwajcarskich banków 2.000 dolarów, które miały być przekazane na jego konto w Nowym Jorku. Dla zbadania jakimi innymi możliwościami dysponują Niemcy, radiostacja „Holendra” zaprosztowała przeciw temu przekazywać, utrzymując, że jest on zbyt niebezpieczny. Wobec tego Hamburg zawiadomił o wysłanie rzadkich znaków pocztowych. W istocie w ciągu dwóch lat nadeszły jedynie dwie przesyłki znaków drogą przez Południową Amerykę, ale wartość ich nie przekraczała łącznie 300 dolarów.

Wujek przesyła pieniądze.

W medycynie Hamburg zaspinywany był rozpaczyliwymi żądaniami wysyłki dalszych przekazów. W tym stanie rzeczy Niemcy zdecydowali się na wysłanie do

Ameryki specjalnego łącznika, również narodowości holenderskiej, którego zadaniem było doręczenie Van Loopowi biuletynu wartości 6.000 dolarów. Przed kontrwywiadem stanął do rozwiązania poważny problem; gdyby nowego agenta aresztowano, Hamburg obawiałby się, że zdekonspiruje w Van Loopa. Z drugiej strony, gdyby mu zezwolono na kontakty z Van Loopem i powrócił do Niemiec, mógłby on poinformować swych przełożonych że Van Loop pracuje pod dwiema flagami.

Tymczasem, łącznik ów, nazwiskiem Shubert, przybył również do amerykańskiego konsultatu w Madrycie i podobnie jak Van Loop zoferował swe usługi. Oferta jego nosiła wszelkie cechy szczerości i Shubert stosował się ściśle do otrzymanych wskazań.

Naturalnie nie w tajemniczo go w podwójną grę, jaka prowadził jego rodak.

Spotkanie w hallu hotelowym.

Hamburg wysłał do Van Loopa instrukcje przez radio, polecając mu zatelefonowanie do hotelu, gdzie zatrzymał się Shubert. Uczynił to zamiast niego jeden z agentów amerykańskich, który zapytał: „tu mówię Kleiman. Pozdrawiam pana od wujka. Czy ma pan coś dla mnie?”

Shubert odpowiedział twierdząco. Umówiono spotkanie się w hallu hotelowym. Biuletynie miano przekazać za wymienionym słowem „Kleiman”.

Shubert natychmiast zawiadomił Amerykanów o tych szczegółach, wyobrażając sobie, że pomoże im to w ujściu tajemni-

czego szpiega. Tymczasem hall był przepełniony ludźmi i nim Shubert mógł się zorientować, które podszedł doń od tyłu, wyśpiewał „Kleiman”, wyrwał trzymana przez Shuberta w reku paczuszkę z biżuterią i nieopatrzenie znik w tłumie.

Shubert był bliski płaczu. Ani sam, ani jak sadził, agenci kontrwywiadu nie wdzili tajemniczego Van Loopa. W ten sposób nie mógł nigdy zawiadomić Hamburga, że Amerykanie widzieli tego człowieka szpiega. A gdyby nawet udało mu się odwrócić na czas, ujrzałby jedynie wysokiego murzyna w liberii szwajcarskiej.

Inwazja nie da się ukryć.

Hamburg żądał teraz w pierwszym rzędzie wszelkich informacji o amerykańskich przygotowaniach inwazyjnych. Chodziło tu zwłaszcza o dane wojsk zaokrętowanych w Nowym Jorku, kolejne numery seryjne ciężarówek wojskowych itp.

Amerycanie dostarczali im obficie żądanych danych, usiłując skierować uwagę Niemców na Islandię. Trzeba tu nadmienić, że Van Loop pracował rzekomo w warsztacie jubilerskim. Oto jego typowa depesza.

„Mój przyjaciel w warsztacie powiedział mi dziś, że jego syn właśnie odpylnał na Islandię”. I tak dzień po dniu Islandia zaczęła się w depeszach z Nowego Jorku, aż wreszcie 3-go marca 1944 r. Hamburg otrzymał od Van Loopa depesze tej treści:

„W ubiegłą niedzielę w barze hotelowym, rozmawiała przy bufecie grupa oficerów. W odpowiedzi na żartobliwa wzmiankę o służbie na Islandii, jeden z wyższych oficerów powiedział swym współtowarzyszom, że nie powinni się z tego śmiać, gdyż jest bardzo prawdopodobne, że wielu wkrótce uda się na tę wy-

spe. Dodał, że podczas swej ostatniej bytności na Islandii, widział tam koszyry przygotowane dla wielkiej ilości żołnierzy”.

Już od wielu miesięcy nie było nad Islandię niemieckich samolotów, ale naderaz, po nadaniu tej depeszy, ukazał się nad Islandia olbrzymi Junkers dalekiego wywiadu, który dokonywał zdjęć lotniczych. Na zdjęciach widać było, że pola islandzkie są pokryte barakami dla wojsk, nie widać było natomiast, gdyż fotografia tego nie oddaje, że były to tylko atrapy z dyktu. I tak na podstawie danych, Niemcy przygotowywali się na serię do obrony Norwegii, osłabiając poważnie swe sily we Francji.

Wujek zabezpieczy twe sprawy.

Van Loop miał nadal, mimo tych fałszywych wiadomości posłuch u swych przełożonych, nawet po desancie w Normandii. Teraz podawał dla odmiany niepokojące dane o wzroście amerykańskich sil morskich, które Niemcy przekazywali natychmiast do Tokio.

Aż wreszcie, 20-go kwietnia 1945-go roku, Hamburg depesował Van Loopowi: „W zrozumieniu obecnej sytuacji, musimy przerwać naszą łączność, ale słuchaj nas co tydzień. Wujek zabezpieczy twe sprawy tak, jak poprzednio”.

Amerycanie czekali nadaremnie na te wiadomości, która już nie nadeszła. Wujek uciekł. Niemcy zamykały się. Pozostał tylko Van Loop, niski holenderski jubiler, dochodzący zawsze z pochyloną głową, jak gdyby snujący rozważania o swej wielkiej grze.

Pozwolił nam odejść. Bawił się przecież tylko piłką — z rolwermem przystawionym do swej piersi. L. W.

Sensacyjnie zeznania świadków w procesie szpiegowskim NSZ

WARSZAWA (SAP). W drugim dniu procesu u szpiegowskim, zeznania składał Bohdan Banaszewski.

Oskarżony nie przyznaje się do przynależności do NSZ, twierdzi, iż dwukrotnie podróż do Polski odbywał w sprawach prywatnych. Pierwszy raz przybył do kraju po żonie, drugi raz na prośbę członka armii Andersa, gen. Żabkowski, którego córki miały przedewszystkiem do Włoch. Podróż z Regensburga do Czechosłowacji odbywał Banaszewski sam; holtem II-go Korpusu.

WILLA I POSADA

Za przywiezienie czołgu gen. Żabkowski przyrzekł oskarżonemu wille pod Rzymem oraz stanowisko w PKW w Rzymie. Jędrzej do Polski, Banaszewski zabrał ze sobą z Regensburga szereg listów i zleceń, jak sądził, prywatnych, w 5.000 dolarów otrzymał od znanego kapitana, z którym był w stosunkach handlowych przed wojną i podczas okupacji. Znanyemu go prosił go o doręczenie tej sumy w Warszawie, przy ul. Chmielnej 60, Banaszewski przyrzekł, że ma do czynienia z bankiem organizował na prośbę prokuratora. Konkretnie wypowiedzenie hasła, przy wyjeździe, pieniędzy zdziwiła go nieco, ale uważał to za możliwe w handlu nielegalnym. W mieszkaniu na Chmielnej został aresztowany.

KONTAKT Z ŁUDEM ANDERSA, MACZKA, „BOHUNA” I. OFICEREM AMERYKAŃSKIM

Szyfrogram w kopercie z dolarami zobaczył dopiero w śledztwie, poprzednio o nim nie wiedział. Banaszewski wyjaśnia, iż majora „Mikolaję” poznał w restauracji w Regensburgu, z innymi oficerami zagranicę kontaktował się wyjątkowo na placuzyjnie towarzyskiej. Konto przelewowe w banku organizował na prośbę prokuratora. Orlawicza z II-go Korpusu Andersa, por. Szymańskiego z I-go Korpusu gen. Maczka oraz kpt. Pomorskiego z I-tej polskiej prowizorycznej brygady, która rekrutowała się głównie z członków byłej brygady świętokrzyskiej. Oskarżony twierdzi, iż konto przelewowe w banku polskim miał obsługiwać oficerem pozostającym poza krajem do asilacji i finansowania rodziny.

Banaszewski miał tytułem wynagrodzenia otrzymywać 2 proce przelewanych sum.

Oskarżony, zapytany przez oskarżyciela publicznego o kontakt z Rybickim, czy Różyckim, wyjaśnia, iż jest to oficer armii amerykańskiej, pochodzenia polskiego, którego znowa z dawnych lat w Gasslanku, a z którym rozmawiał o spekulacji walutowej i markach niemieckimi. Można je było wówczas nabyć w Polsce po 50 groszy za markę, a Rybicki miał je wymienić w sztabie po kursie 1:1.

„FERNALY” LIST

W toku dalszych zeznań oskarżonego wynika, iż jest on mężem znaney szpiewalki, Lucyny Szczepańskiej, która stoi pod zarzutem kontaktowania się z Niemcami i której z tego powodu publiczność nie dopuściła do publicznego występu w Gdańsku.

Banaszewski twierdzi, iż szpiewalka wyjechała z Niemiec do Wielkiej Brytanii. Oskarżony został przygroźdony przez sąd odczytaniem jego własnego listu, pisanego do Korzawskiego — „Konrada”. Banaszewski pisał, iż nie próbował, ponawiając nowe i dobre kontakty, donosi o kilku oficerach, którzy nie bawem mają „spryskać” za granicę, wyraził się

w liście o gen. Chmuruwiczu: „wprawdzie nie nasz, ale także narodowce”, zachęcał się dalej rolę propagandową, jaką za granicę odegrał u naszej wspólnej sprawy” jego żona — Szezapiańska.

Banaszewski twierdzi, iż wyjechał z Polski legalnie, za dokumentami wystawionymi przez konsulata czeski w Krakowie. Jednakże prokurator stwierdza, iż w tym czasie w Krakowie nie było jeszcze czeskiego konsulatu i zobowiązanie się dostarczyć Sądowi oficjalny dokument z poselstwa Czechosłowacji w Warszawie.

ZA 30 DOLARÓW

Następnie przesłuchiwanego oskarżonego Niedzińskiego. Był on w brygadzie świętokrzyskiej krótko, w okresie jej likwidacji. Następnie udał się do Regensburga, gdzie jeden z kolegów zapoznał go z mjr. „Mikolajem” i zaproponował zawieszenie szyfrogramu do kraju.

Oskarżony czynnie przyznaje się, iż zrobił to dla pieniędzy, otrzymał bowiem wynagrodzenie w wysokości 30 dolarów. Niedziński zeznaje, iż pragnął pozostać w kraju przy rodzinie, jednakowoż — jak wynika z odcyfrowanych szyfrów — miał on powrócić do Regensburga. W jednym z szyfrogramów domagano się podania eta-

łów batalionu i kompanii Armii Czerwonej. Następnie sądz sądział postępowanie dowodów i przystąpił do przesłuchiwania świadków.

SOLDIARNÓRÓG ANDERSA, NSZ-UI DELEGATURY AK NA KRAJ W AKCII SZPIEGOWSKIEJ

Przed sądem staje świadek, Henryk Żuk, który zeznaje, iż rozmawiał w sierpniu r. ub. z mjr. „Mikolajem”, który najbardziej interesował się stanem bezpieczeństwa w kraju oraz skomunikowaniem do organizacji podziemnych. „Mikolaj” spodziewał się uzyskać obszernie informacje, ponieważ Żuk był szefem komórki informacyjnej delegatury AK na kraj. Świadek omawiał w tym czasie z „Mikolajem” siec kurierską NSZ, ponieważ przagnął z niej korzystać. We wrześniu udał się do Ancony, gdzie konferował z gen. Andersem, który udzielił mu instrukcji przed wyjazdem do Polski. O treści tych instrukcji zeznawał świadek przy drzwiach zamkniętych.

Po wznowieniu jawności rozprawy Żuk opowiada, że w połowie października r. ub. został wysłany przez II oddział sztabu Andersa do Polski. W kraju świadek korzystał z drugiego kurierskiego NSZ, które podał mu mjr. „Mikolaj”. Na

skrzynce kontaktowej NSZ przy ul. Chmielnej w Warszawie został aresztowany, w chwili po otrzymaniu nam zaszyfrowanej instrukcji od „Wojciecha”, mekiego aparatu radio-odbioru z załączoną w języku polskim instrukcją, oraz dyrektywami z II oddziału sztabu Andersa.

STAŁA ŁĄCZNOŚĆ WIN-UI LONDYNEM

Następnie zeznaje członek WIN, Emilia Mallesca („Marcycia”), kierownik komórki „Zatęga”, utrzymującej łączność z zagranicą. Zawarła ona umowę z Komandem „Konradem” o wykorzystywanie przez WIN drugo przetrzeźwionych NSZ-UI. Począt WIN-UI miał odprzeźwzić kurjerzy NSZ-UI. Wszelkie koszty ponosił miał WIN. Świadek wpłacił oskarżonemu „Konradowi” 150 dolarów.

Na pytanie prokuratora, Mallesca wyjaśnia, iż komenda WIN-UI była w stanie łączności z II oddziałem wojsk polskich w Anglii. Odbiorcą poczty WIN-UI z kraju był kpt. Tabor w Londynie, szef VI-go oddziału sztabu wojsk polskich w Anglii.

Zeznania następnego świadka, Michała Pobochy, członka NSZ pozostającego w kontakcie z „Konradem”, nie wniośny nie istotnego do sprawy.

Artyści scen polskich obradują

WARSZAWA (PAP). W dniu 3 sierpnia rozpoczął obrady w Warszawie Ogólnopolski Zjazd Związku Artystów Scen Polskich. Obrady Zjazdu mają charakter wewnętrzno-organizacyjny. W zjeździe biorą udział delegacje wszystkich filii ZASP-u. Obrady zajął przez Zarząd Główny Damiecki. Jednocześnie powołano prezydium, przy czym przewodniczącym został Józef Karbowski. Zjazd uczył minut milczenia pamięci bohaterów żołnierzy Warszawy, a następnie uchwalono przez akklamację apel w sprawie wypadków kieleckich. Apel ten, określający stanowisko aktorstwa polskiego z największym oburzeniem piętnując bestialstwo sprawców wypadków kieleckich,

wyrządzających odradzającej się demokracji polskiej niepowetowane szkody. „Aktorstwo polskie w wypadkach kieleckich widzi dążenie rodzime i międzynarodowej reakcji cofnięcia rozwoju społecznego z drogi, którą usiłowała zabezpieczyć wysiłków budowania wolnej Ojczyzny, człowieka pracy i podważenia zasad demokratycznych naszego Państwa. Walny Zjazd wyraża teatry by uczynił najwyższy wysiłek, aby stał się szkołą wychowania moralno-społecznego mas pracujących.”

Pierwszy dzień obrad wypełnił sprawozdanie władz ZASP-u; w godzinach popołudniowych uczestnicy Zjazdu udali się do schroniska aktorów w Skolimowie. Po zwieźdzeniu schroniska odbyła się tam narada koleżeńska.

200 stypendiów dla akademików

WARSZAWA (SAP). Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zarządziło, by instytucje ubezpieczeń społecznych ufundowały 200 stypendiów dla kształcącej się młodzieży akademickiej w wysokości nie mniejszej niż po 1000 zł rocznie.

O przyznaniu stypendiów decyduwać będą tymczasowo zarządy poszczególnych ubezpieczeń społecznych względnie Tymczasowa Rada Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Pierwszeństwo przy uzyskaniu stypendiów mają dzieci pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych, poległych na polu walki lub zmarłych wskutek represji politycznych czy też działań wojennych oraz dzieci ubezpieczonych zmarłych w takich warunkach.

Stypendia mają być fundowane na studia pozostające w związku z zakresem ubezpieczeń społecznych, jak studia ubezpieczeniowe, prawnicze, ekonomiczne, lekarskie i inne.

Delegacja Związku Kobiet Polskich we Francji przywiozła dary dla dzieci osk'ich

WARSZAWA (PAP). Po Polski przybyła 9-cio osobowa delegacja Związku Kobiet Polskich we Francji, zrzeszona w Związku im. Marii Konopnickiej, przywiozła dary emigracji polskiej we Francji dla sierot polskich. Są to żony robotników i rolników z poszczególnych departamentów Francji. Związek Kobiet im. Marii Konopnickiej, w którym zrzeszonych jest 16.000 Polek, jest

organizacją demokratyczną i współpracuje z Rządem Jedności Narodowej. Należy on tak jak Organizacja Pomocy Ojczyźnie Związek Rolników, Kola Spiełwacek, Rady Rodzicielskie i Nauczycielskie i Organizacja Młodzieży Grunwaldzkiej do Rady Narodowej Polaków we Francji. Polki z Francji są gościmi Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet. W dniu 3 sierpnia br. odbyła się w siedz-

bie Zarządu Głównego Ligi Kobiet konferencja, na której obecne były delegatki z Francji, wiceminister Pracy i Opieki Społecznej, dr Pragierowa, z ramienia RTPD ob. Wiśła - Morawska, przewodnicząca okręgu warszawskiego i przedstawicielki Zarządu Głównego LK. Ob. Dr Pragierowa przywitała obecnych, w gorących słowach dziękując delegatkom za dary. Imieniem Związku Kobiet im. M. Konopnickiej przemówiła przedstawicielka Zarządu Głównego ob. Andrejewska przedstawiając zebrany obraz emigracji polskiej we Francji, i jej gorące życzenie jak najrychlejszego powrotu do Ojczyzny — do Polski Ludowej. Następnie mówcy przedstawiały akcję pomocy sierotom w Polsce, zorganizowaną przez Zw. Kobiet z 3 miliony franków zdobiano zebrać wódecj całej emigracji polskiej. Zakupione zostały za te sumy narzędzia chirurgiczne i sterylizatory dla szpitala dziecięcego, odzież i obuwie, które rozdane zostaną sierotom Warszawy i przyczółków mostowych.

„Torpedo“ w Warszawie

WARSZAWA (SAP). W niedzielę dnia 4 bm. o godz. 11 min. 20 wyładował na Okciu w Warszawie samolot, którym przybyła do Polski moskiewska drużyna piłkarska „Torpedo”. Na piłkarzy radzieckich oczekiwali na lotnisku: przedstawiciel Naczelnego Dowódcy, plk. Łetowski, Ambasador Radzieckiej — radca Tupicyn, przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, P.Z.P.N-u i W.Z.P.N-i i Filmu Polskiego.

Milich gości powitał w górnych słonach przedstawiciel Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej red. L. Rubach, po czym samochodami Towarzystwa zostali odwiezieni do hotelu Centralnego, gdzie będą zakwaterowani na czas pobytu w Warszawie.

Przelet z Moskwy do Warszawy trwał około pięciu godzin, ponieważ samolot napotkał na złe warunki atmosferyczne i gwałtowny wiatr. W uszkie radzie przyznała radocę z tego powodu, że „Torpedo“ jest pierwszą sowyką drużyną sportową, która przybyła do Polski. Mają nadzieję że ich pobyt srod nas zapoczątkuje stały i systematyczny kontakt między sportem polskim i radzieckim, co pozwoli przyjaźni polsko-radzieckiej i na tym odciąku.

W godzinach popołudniowych drużyna „Torpedo“ była podejmowana obiadem w siedzibie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, po czym udala się na mecz o mistrzostwo Polonia — Grochów.

Rocznica powstania warszawskiego w Kole Literackim

Ostatni czwartek literacki był pierwszym, na którym zabrakło krzesła dla publiczności. Ten napływ uczestników wyniwał niewątpliwie z dwóch faktów: z tego, że czwartek ten wypadł w dniu 1 sierpnia, co zadecydowało o jego charakterze (poświęcono go powstaniu warszawskiemu) i z tego, że zapowiedziano nań tytuł nazwiska, każde i pewien sposób atrakcyjnie dla ludzi o zainteresowaniu literackim.

Usłyszyliśmy więc szczerzonego rodzaju trójgłos autorów: słowa młodego, dopiero w literaturę wkraczającego poety Huberta Drapelli i poprzedzila wypowiedź ruchliwego badacza piśmiennictwa a zarazem oryginalnego stylisty Tadeusza Mikulskiego, nad całością zaś postawiła swój — jak zwykle niezależny — ważny — znak pisarski dojrzała, znakomita i uznana literatka Maria Dąbrowska.

Prof. Mikulski w swym tak skromnie zwanym zagajeniu dla sugestywny i poruszający słuchaczy obraz fizycznej śmierci poszczególnych części stolicy i tragedii książki polskiej ginącej w powstaniu. Przed wybraniem się osobisty najpierw miasto Zygmunta III, potem drugie, Stanisława Augusta i trzecie, Bolesława Prusa: Warszawa wieku XVII, XVIII i XIX.

Z równą wyrazistością ukazał los wiekowych archiwów i bibliotek skazanych na śmierć: wyrok wykonano przez spalanie. Wjęcie tych obrazów — przed wybraniem się osobisty przedmiotów — to wspomniany miejsc i przedmiotów. Mówi o nich z serdecznością i bólem człowieka najmocniej z nimi związane go. Nie można by scharakteryzować wypo-

wiedzi prof. Mikulskiego, nie wspominając przy tejści o formie, może najważwiej określićby się ich związek terminem „artyzm erudycyjny”, gdyż bogactwo konkretnych szcześlów z historii kultury Warszawy otrzymało takie ramy estetyczne, jak np. poetycznie spostrzeżenie, że „obrzymia muzykarna w kamienicy Łeckich, która w brama domu chłodziła się od lat wachłem, spostrzegła dopiero teraz, że wachlarz przestaje wystarczać w upalne sierpnio we populudnie” lub nazwanie spopielenia papierów i ksiąg skupionych w stolicy „straszonym, polskim popielcem”.

Hubert Drapella odczytał fragmenty swych wspomnień z walk powstaniowych, w których sam brał aktywny udział przypiętowany kontuzją i szpitalem. Odczytane urwyki łączny z losami oddziału autora aż do chwili przeszerzenia i prawie kompletnego zniszczenia tego oddziału. Szczególnie żywo i z wyraznością znamionami autentyczności zarzysowana została scena desperackiego przedarcia się pod obratrzem przed jedną wódecj jeszcze do przyjaźnielcy drogi. Przy omawianiu utworu Drapelli zatytułowanego przezeń „Okciem pionka”, trzeba przede wszystkim zaakcentować śmiałą szczerzo wyrażony i ich żołnierski dokumentarizm, prawie „meludunkowości”.

Samo ukazanie się Marii Dąbrowskiej przy stoliku pretekstowym, zostało przyjęte oklaskami. Jak i każde kwesłiti publiczne, do której podchodzi się szablono we, zupełnie niesłusznie, tak i w sprawie powstania warszawskiego wypowiedziales Dąbrowska swą myśl niezależną i w dziesiejszej publicystyce polskiej całkiem nową. W artykule pt. „Trze-

wość i patos” stwierdzila autorka, że powstanie sierpnie było dla Warszawy „aktem naturalnym epilogiem pięćdziesięciu walk, która stanowi „przyrodzoną formę istnienia ludzki w niewoli”. Pisarka wykazała, że tylko ta postawa psychiczna, z której wynikał patos bohaterstwa powstaniowego, ten sam „sztyk myślenia i czucia” pozwala dzisiaj Warszawianom zachować surową trzeźwość w trudnych chwilach odbudowy, szczerzy entuzjazm pracy i radość z każdego sukcesu rekonstrukcji stolicy. Rezultatem tej właśnie postawy psychicznej jest nie zawsze zrozumiała dla innych, powrót i przyzwiananie do Warszawy nawet leżacej w gruzach. I dlatego nie można przystąpić oczu na fakt, że jeśli sama ludność tego miasta nie jest całkowicie odpowiedzialna za wybuch, to bez zastrzeżeń przyjmując na siebie odpowiedzialność za trwanie i nieugiętość powstania, za niewymowny jego patos.

Wyłą trykoli Marii Dąbrowskiej to głośny wyraz artykuł społecznie czującego serca o prawdę i sprawiedliwość w ocenie przyczyn i wartości czynu warszawskiego, wyraz głębokiej obawy przed krzywdzącym fałszowaniem dziełom tego heroicznego miasta. Święta pisarka żarliwie zadeklarowała swą solidarność z tym „sztykiem myślenia i czucia”, który stał się dla Warszawian motorem. Wdzi i Pracy, przy czym zamiennymi ucella amerykańskiej stolicy przed pokoleśnienie ucella amerykańskiego dziennikarza: „Trywialny jest cały świat poza Warszawą”.

Głos Dąbrowskiej najlepiej świadczy o tym, że ona sama odważnie realizuje zaznaczony przez nią na uroczystości wręczenia nagrody „Odrodzenia” Tadeuszowi Breznie, postulat przywrócenia doleżających nam „nierządzą” z winy własnej małodżności” braków w dziedzinie swobody myśli. (f. Iu)

Ulgi podatkowe dla osadników

WARSZAWA (ZAP). Ministerstwo Skarbu powołało Izby i Urzędy Skarbowe do umiarzenia w całości lub w części — na podstawie indywidualnych wniosków — należności z tytułu podatku dochodowego i obrotowego od obrotów i dochodów, osiągniętych w latach 1946 i 1947 na Ziemiach Odzyskanych. Ulgi podatkowymi zostały objęci wszyscy osiedleni na Ziemiach Odzyskanych do końca 1946 r., ludność autochtoniczna poszkodowana wskutek działań wojennych — pod warunkiem uzyskania do końca br. obywatelstwa polskiego, oraz osoby prawne, spółdzielni, udziałowców i właścicieli, jeżeli udziałowcami, należącymi do Związku Rewizyjnego Spółdzielni.

Wydziały (Referaty) Osiadleńskie opracowane wnioski zaopatrzą w ostateczną opinię dla Izby i Urzędów Skarbowych.

Podatnicy, posiadający zaświadczenie właściwej władzy przemysłowej o wykonaniu zleceń, wynikających z planu gospodarczego Państwa w roku podatkowym 1946 lub o dokonaniu inwestycji zgodnych z planem gospodarczym — będą korzystali z ulg podatkowych, przewidzianych w art. 29 dekretu z dnia 8.1.1946 r. o podatku dochodowym.

W wypadku, gdy zachodzi istota potrzeba przyznania indywidualnych ulg podatkowych z racji stanu materialnego osadnika — Izby i Urzędy Skarbowe w granicach swych uprawnień będą należności podatkowe umarzały.

Intencją Ministerstwa Skarbu jest, by w granicach możliwości Skarbu Państwa korzystały z ulg podatkowych szerokie masy osiedlonych, co niewątpliwie przyczyni się wybitnie do dalszego rozwoju Ziemi Odzyskanych.

Zaopatrzenie ludności w artykuły włókiennicze

Wniosek osadników, ubiegających się o umorzenie wymienionych podatków winny być zaopiniowane przez Wydziały (Referaty) Osiadleńskie na podstawie porozumienia z Komisjami Osiadleńczymi i miejscowymi organami samorządu gospodarczego i zawodowego. Ubiegający się o ulgi osadnicy uzyskają muszą od komisji osiedleńczej stwierdzenie tematu osiedlenia i stanu rodzinnego. W razie braku komisji osiedleńczej należy się z tym zwrócić do miejscowego oddziału P.U-u.

W Łodzi odbyła się odprawa kierowników Działów Włókienniczych Państwowego Centralnego Handlowego, na którą byli zaproszeni przedstawiciele Centralnego Urzędu Planowania, Ministerstwa Przemysłu i Centrali Tekstylnej. Celem konferencji było ustalenie racjonalnego systemu rozpraszania towarów włókienniczych z uwzględnieniem potrzeb i wymagań konsumentów.

Wszystkie towary włókiennicze będą dostarczać ludności po cenach niskich, w których marża zarobkowa kupca nie będzie przekraczać 25 do 30%. Jednym słowem Państwowa Centrala Handlowa dąży będzie do normalizacji życia gospodarczego kraju przez zsynchronizowanie interesów handlu państwowego i prywatnego i zaspokojenie potrzeb ludności.

Wymagane stwierdzenie stanu gospodarczego majętności, będącej we własnym osadnika, należy określić jego możliwości finansowych musi być poświadczane przez Związek Samopomocy Chłopskiej, działający na terenie gminy, gdy chodzi o osadników rolnych. Izba Rzemieślnicza lub przedsiębiorstwo Izby przy odnośnym cechu w odniesieniu do rzemieślnika, oraz Izba Przemysłowo-Handlowa lub Związek branżowy w odniesieniu do handlu i drobnego przemysłu.

Państwowa Centrala Handlowa ma na okres od lipca do końca bieżącego roku do rozpraszania tych towarów na sumę 3,8 miliardów złotych tak, że obrót miesięcznie byłby w wysokości 320 milionów złotych.

W celu usprawnienia tej akcji poszczególne oddziały wojewódzkie i agencje przeprowadzą będą dokładną analizę ryn-

Uruchomienie Państwowych Zakładów i Warsztatów Samochodowych PZS Nr 5 w Solcu Kujawskim

BYDGOSZCZ (PAP). W dniu 2 sierpnia br. w obecności Premiera Rządu Jedności Narodowej, Edwarda Osóbki-Morawskiego i ministra Komunikacji Rabanowskiego nastąpiło uroczyste uruchomienie największych w obszarze w Polsce Państwowych Zakładów i Warsztatów Samochodowych PZS Nr 5 w Solcu Kujawskim.

byliymi gośćmi, zwidził poszczególne hale fabryczne, których jest 14. W zakładach będzie się dokonywała naprawa silników, remont zespołów pednych, zespołów elektrycznych, naprawa i ladowania akumulatorów itd., tj. gruntowny remont wołów z demontażem i montażem włącznie. W sierpniu przewidziano naprawę 50 kompletów zespo-

łów pednych i demontaż 75 samochodów. Produkcja fabryki będzie się zwiększać co miesiąc i w styczniu 1947 r. osiągnie pełną wydajność, mianowicie kompletną naprawę 175 samochodów i 175 kompletów zespołów pednych oraz demontaż 175 samochodów. Plan pracy rocznej obejmuje naprawę 2100 wołów oraz 2100 zespołów.

Po uroczystej Mszy św. odprawionej w przeddzień fabrycznym i mowach powitalnych, zabrał głos Premier Osóbka-Morawski. Premier podkreślił, iż naród polski wydobycia z siebie tyle energii, ile pomimo ogromnych zniszczeń odnosimy wielkie sukcesy w odbudowie nie tylko gospodarczej, ale i kulturalnej kraju. Dzięki zrozumieniu świata pracy, mamy dzisiaj takie wyniki, iż nawet obserwatorzy zagraniczni, przybywający do Polski podziwiają wielką żywotność narodu polskiego w odbudowie zrujnowanej ojczyzny.

Minister Aprobacji i Handlu podpisał zarządzenie w sprawie zaległości w obowiązkowych dostawach ziemiopłodów. Na podstawie tego zarządzenia wszystkie zaległości z tego tytułu za rok gospodarczy 1944/45 zostały umorzone, całkowicie, a za rok 1945/46 mają być ściągane tylko zaległości w życie, pszenicy, jęczmieniu, owsie, ziemniakach oraz warzywach.

Umorzone zostały ponadto wszelkie zaległości z tego tytułu w odniesieniu do gospodarstw: a) o powierzchni do 2 ha,

AKCJA KOLONII LETNICZ
 Biuro Funduszu Aprobacyjnego Ministerstwa Aprobacji i Handlu bierze czynny udział w finansowaniu kolonii letnich. Akcją tą objęte jest około 200 000 rodzin w ciągu miesięcy lipca i sierpnia.

Akcję prowadzi Ministerstwo Oświaty, które działalnością swą obejmuje również kolonie urządzane przez instytucje i organizacje społeczne, jak: Harcerstwo, Ministerstwo Przemysłu, Ministerstwo Komunikacji, Liga Morska, oraz organizacje młodzieżowe: ZWM, TUR, Wiel. ZMD i młodzież akademicka.

Niezależnie od artykułów spożywczych dostarczanych przez Departament Rozdzielstwa Ministerstwa Aprobacji i Handlu, Fundusz Aprobacyjny wydatkował na uzupełnienie aprobacji dla dzieci przebywających na koloniach letnich, na miesiąc lipiec 1946 r. kwotę zł 74 milionów, oraz dodatkowo na zakup mleka (10 litrów na dziecko) sumę zł 80 milionów. Ogółem Biuro Funduszu Aprobacji wydatkowało na akcję kolonii letnich na miesiąc lipiec złotych 164 000 000.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO
KRAKÓW (PAP). Krakowski Fabryki Przemysłu Cukierniczego znajdujące się pod zarządem państwowym wykazują stały rozwój.

Fabryka cukrów i czekolady A. Piasecki — wyprodukowała w drugim półroczu 1945 r. około 300 000 kg. różnych wyrobów, wartości ponad 60 mil. zł., a w pierwszym półroczu 1946 r. 387 000 kg. słodyczy, wartości ponad 93 mil. zł. Ilość zatrudnionych pracowników wzrosła w tym czasie z 143 ludzi na 224.

Fabryka „Suchard”, jedna z największych w Polsce, w drugim półroczu ub. r. wyprodukowała ponad 171 000 kg. cukrów, wartości około 40 mil. zł. W pierwszym półroczu br. produkcja tej fabryki wzrosła przeszła dwukrotnie, osiągając 376 000 kg., wartości ponad 107 mil. zł. W tym samym czasie wzrosła liczba pracowników z 270 na 360.

Fabryka „Suchard” wpłaciła do Skarbu Państwa w II półroczu 1945 r. 3 572 000 zł., a w pierwszym półroczu br. 14 477 000 zł., czyli przeszło czterokrotnie.

Po przemówieniu Premiera, nagrodzonym owacyjnymi oklaskami, zabrał głos min. Komunikacji inż. Rabanowski, wskazując, że w Polsce przedwojennej motoryzacja kraju nie była należycie doceniana. Dzisiaj jest ona odczuwana najdotkliwiejszą opieką. Systematyczna odbudowa dróg oraz odbudowa szkolnictwa technicznego średniego i wyższego, dają zdrowe podstawy do rozwoju motoryzacji.

Uroczyste rozpoczęcie w dniach 2-3 sierpnia 1946 r. w Warszawie, w pałacu Kultury i Sztuki, z udziałem przedstawicieli państw i organizacji międzynarodowych, obchodów 100-letniej rocznicy powstania państwa polskiego.

b) powstałych przynajmniej w 50% z przydziałów ziemi na podstawie reformy rolnej,

b) należących do instytucji społecznych i użyteczności publicznej,

TOW. SOKOŁOWSKI — I PODSEKRETARZ STANU W MIN. APROWACJI I HANDLU

WARSZAWA (SAP). Dotychczasowy I podsekretarz stanu w Ministerstwie Aprobacji i Handlu, ob. Alfred Jarszewicz, z powodu choroby uzyskał urlop zdrowotny. Stanowisko I podsekretarza stanu w Min. Aprob. i Handlu objął tow. mgr Kazimierz Sokołowski — członek Polskiej Partii Socjalistycznej.

Udział akademików łódzkich w repolonizacji Ziemi Odzyskanych

Tow. Sokołowski sprawować będzie nadzór nad departamentami, regulującymi obrót i rozdzielanie zasobów reglamentowanych.

Sprawa jak najszybszej i całkowitej repolonizacji Ziemi Odzyskanych spotyka się z pełnym zrozumieniem całego społeczeństwa polskiego a przede wszystkim młodzieży. Szczególnie młodzież akademicka, nowo kadry polskiej inteligencji, podchodzi do tej kwestii poważnie i z zapalem.

W dniu 1 sierpnia odbyło się uroczyste otwarcie obozu społeczno-wypoczynkowego w Dłużewie połączone z akademią z okazji drugiej rocznicy Powstania Warszawskiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych, organizacji społecznych i politycznych. Po uroczystym wciągnięciu chorągwi na maszt i zagajeniu nastąpiła część artystyczna poświęcona wyłącznie Powstaniu Warszawskiemu. Uroczystość przecięła się do późnego wieczora. Przy płonącym ognisku zacieśniły się wiczy uczuciowe między akademikami a miejscową ludnością.

Na Ziemiach Odzyskanych ściągają się zaległości w świadczeniach rzeczowych żyta, pszenicy i ziemniaków wyłącznie od gospodarstw zagospodarowanych i użytkowanych przez Samorząd Państwa.

Zdobycie przemysłu włókienniczego

W ubiegłym miesiącu odbył się w Łodzi pierwszy ogólnopolski zjazd gospodarczy przemysłu włókienniczego. Zjazd poświęcony był szczegółowemu omówieniu osiągnięć i planu pracy na przyszłość. Zjazd wykazał również, które fabryki najlepiej wywiązały się z powierzonych im zadań.

planu, lecz również procent uruchomienia maszyn, wydajność na maszyno-godzinie i rentowność produkcji.

Największe osiągnięcia w wyciągu pracy i repolonizacji przemysłu Ziemi Odzyskanych zajął fabryka sztucznego jedwabiu we Wrocławiu (wyk. plan w 191,4%).

O 300 kw. ROZSZERZONY BĘDZIE TEREN MIASTA GDANSKA

GDANSK (SAP). Gdańska Miejska Rada Narodowa rozpatrywała przedwczorajnie sprawę Koronego wniosku o rozszerzenie terenu miasta. Szybki wzrost ludności Gdańska i wzrastające obroty portów wskazują na to, że trzeba tak rozplanować tereny miasta, by nie okazały się za małe.

Najlepiej pracującą fabryką włókienniczą w I-szym półroczu 1946 r.:

- Do tych należą: firma „Etinger” w Łodzi i „Lenko” w Bielsku. W drugim kwartale 1946 roku fabryka „Etinger” wykonała plan w 132,89%, drugie miejsce w branży bawełnianej zajęła fabryka Ch. Dierig Bielska na Dolnym Śląsku. Fabryka bielska wykonała plan w 131,43%. Trzecie miejsce zajęła fabryka „Hokak” w Łodzi (115%).

W przemyśle konfekcyjnym

Pierwsze miejsce zdobyła firma „Redlich” w Łodzi (153,9%) drugie bydgoska fabryka mundurów „Industria” (120,6%), trzecie miejsce zajęła fabryka umundurowania „Mosina” pod Poznaniem (118,01%).

Ekspozytura Centr. Aprob. Przem. Włókienniczego w Dzierżonowie uzyskała ocenę najlepszą spośród innych ekspozytur aprobacyjnych i Biur Mobilizacji Sił Roboczych na terenie całej Polski. (de)

Obecnie obszar miasta obejmuje 114 km. kwadr. z 330 tys. mieszkańców. Przedstawiono plan orientacyjny rozszerzenia terenu miasta obejmujące 300 kw. kw., na którym będzie mogło zamieszkać milion mieszkańców.

W branży wełnianej

Pierwsze miejsce zdobyła fabryka im. Warszawskiego w Łodzi (112,3%). Drugie miejsce fabryka „Union Textile” zaś miejsce trzecie przypadło w udziale Państwowej Fabryce Nr 3 w Bielsku. (106,8% wykon.)

BYSTRZYCA

Bystrzyca — miasto położone na najdalej wysuniętym cyplu południowo-zachodniej Polski jest ostatnim powiatem leżącym przy granicy czeskiej. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zawiarchu wojenna ominęła te dość starożytna miejscowość położona w pięknej górskiej okolicy. Niezniszczenie przez huragan wojny zarodku miasta jak i powiatu oraz jego malowniczo położenia ściągają pragnienie do osiedlenia Polaków. Samo miasto jest dość uprzemysłowione. Dominującą rolę odgrywa przemysł zapalniczy, posiadający tu dwie fabryki. Poza tym istnieje fabryka Przemysłu Drzewnego, Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych i wiele innych drobniejszych zakładów.

Z życia Polskiej Partii Socjalistycznej

Inteligencja miejscowa, rekrutująca się z ludzi pracy, kupalectwa lub rzemiosła. L. K.

W przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym

Pierwsze miejsce zdobyła fabryka „Habig” w Łodzi (120,3%), drugie — Szmit i Mejer w Pabianicach (120,1%) trzecie — zakłady „CIW” w Łodzi (118,1%).

Przynależność polityczną jest zarówno wśród pracowników umysłowych jak i robotników fizycznych w przynależającej większości peepesowską. W fabryce zapalek Nr 1 53% zatrudnionych robotników, to członkowie PPS posiadający własne Koło, którego Zarząd jest ruchliwy. Uważa często zebrania i pogadanki wśród swoich członków, przenieńca sporą ilość „Na-

przodu Dolnośląskiego” i bierze udział we wszystkich pracach politycznych i społecznych na terenie miasta. Przewodniczącym Kola jest tow. Hebda Jan.

Analogicznie wyglądają szeregi PPS w fabryce zapalek Nr 2. Kolo fabryki Nr 2 jest o tyle w szczególności położeniu, że wicedyrektorem jest nasz towarzysz, Szaryński Marian, człowiek sercem i duszą oddany sprawom Partii, ogólnie lubiany i szanowany nie tylko przez samych Pepeesowców ale przez całą załogę fabryczną. W sprawach partyjnych doskonale sekunduje wicedyrektorowi tow. Rajzner sekretarz Kola, będący urzędnikiem tejże fabryki.

Najmłodszym Kolem, ale za to dobrze się zapowiadającym pod względem organizacyjnym i społecznym jest Kolo fabryczne w Przemysle Drzewnym, prowadzone sprężystą ręką tow. Lupińskiego, starego socjalisty, będącego niedawno sekretarzem PPS w Parzymi.

Zaufaniem do Powiatowego Komitetu wśród klasy pracującej rośnie z każdym dniem, czego najlepszym dowodem są ostatnio powstałe liczne Kola nie tylko wśród robotników czy chłopów ale wśród

BRZEG

W dniu 28 lipca br. w Fabryce Przetworów Papierowych w Brzegu odbyło się zebranie.

Zebrań zgaił kierownik fabryki. Znaczenie Związków Zawodowych omówił szczegółowo tow. Frodyma, przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych.

Tow. Brzozowski przedstawił Powiatowego Komitetu w Brzegu, zreferował cel organizowania Rad Zakładowych.

Po wyborze Rady Zakładowej tow. Brzozowski wygłosił referat na temat historii PPS i jej znaczenia w układzie dzisiejszych stosunków politycznych i gospodarczych, uwypuklając olbrzymi wkład Partii w walce o niepodległość i w odbudowie Polski.

Referat wskazywał na różnicę pomiędzy Partiami politycznymi a Związkami Zawodowymi.

Zebrań postanowili rozszerzać intensywną akcję w kierunku politycznego uświadamienia społeczeństwa oraz wciągnięcia go do demokratycznych partii.

Kto i jak pracuje w akcji zniwnej

Na drugiej konferencji wojewódzkiej komisji do akcji zniwnej zdolano całkiem dokładnie ustalić stosunek poszczególnych powiatów, biur rolnych i komitetów ziemskich do zagadnienia walki o chleb dla ludności Dolnego Śląska. Zdolano konkretnie stwierdzić, kto nie szedł się ani czasu, a kto ustosunkował się do sprawy tak ważnej dla nas, w sposób wręcz wrogi. Kto zatroszczył się o to, by wszystko odbywało się na czasie, by maszyny były wyremontowane, maszyny i stodoły przygotowane, a kto wygrzybał chęć na zwolce i zniwa celowo „zawalał”.

Pewne momenty wypukliły już w jednym z poprzednich numerów naszego pisma. Obecnie ilustrowamy stan faktyczny na konkretnych przykładach.

Kto pracuje najlepiej

Tu należy wymienić stacje PPT i MR, ich kierownictwo, powiaty i powiatowe biura rolne.

Bardzo wydajnie pracuje od pierwszej chwili rozpoczęcia akcji zniwnej stacja traktorów i maszyn rolniczych w Sycowie. Kierownikiem stacji jest inż. Kasztelnicz. Wysoką ocenę pracy swej uzyskali na konferencji komisji zniwnej stacje PPT i MR w:

Złotoryi (kierownikiem jest ob. Grodzicki, z ramienia wojska — por. Lehenhaut),

Kątach (kier. ob. Nowak, z ram. wojska — por. Jabłoński),

Lubiniu (kier. ob. Dębski, z ram. wojska — por. Pakulski),

Lubaniu (kier. inż. Mąkiewicz, z ram. wojska — por. Kozioł),

Zarach (kier. ob. Szcurek, z ram. wojska — por. Kurek),

Poważnie ustosunkowali się do akcji zniwnej

nej i dzięki temu zbiór zboża przechodził dobrze: inspektor akcji zniwnej w Złotorii ob. Sokolowski, w Świdnicy — ob. Makowiec, w Jaworze — ob. Tytoniak. W powiatach tych należyte pojęły swą rolę biura rolne i stacjonarostwo.

Są jednak powiaty, które na froncie walki o chleb zdobyły pozycje najgorsze.

Do tych należy stacja traktorowa w Legnicy, której kierownik dostał się już za kraty więzienne. Następca jego ob. Chyliński — nie potrafił do dziś roboty ustawić. Opieszałe pracuje tu również wojskowy inż. Kurzyński. Złego stanu nie polepszył dotąd następca

uwiezionego kierownika stacji traktorowej w Środzie ob. Górski.

Diłaczko nie postawił dotąd należycie pracy stacji traktorowej w Oleśnicy, jej kierownik techniczny ob. Kochanowski?

Diłaczko nie interesują się akcją zniwnej stacjonarostwo, komisarze ziemscy, ich zastępcy, kierownicy biur rolnych — w Zgorzlecu, Środzie i Legnicy?

Skąd spodziewają się ci panowie chleba dla ludności?

Należyta ocena i nagroda spotkać winna zarówno tych, którzy z akcji zniwnej wywiązują się dobrze, jak i tych, którzy ją wręcz bagatelizują i sabotują. (de)

Napad rabunkowy w Więncu-Zdroju

W nocy z dnia 23 na 24 ub. miesiąca do Domu Zdrowego w Więncu-Zdroju wdarli się bandyci, po sterroryzowaniu dyrektora uzdrowiska i wszystkich obecnych (w tym czasie odbywała się konferencja), zrabowali ponad pół miliona złotych i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Zaalarmowany miejscowy posterunek milicji wszczął pościg za bandytami, lecz chwiłowo bez rezultatu. Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

W ostatnim czasie wzmożił się w dużym stopniu napływ kradzieży do uzdrowiska, tym samym wpływy do kasy państwowej

są większe, dlatego też powinien być zwiększony nadzór. Większe sumy winny być niezwłocznie przekazywane do banku lub tym podobnym instytucjom, a nie pozostawiane w podrzędnej kasie w uzdrowisku. W takim stanie rzeczy nie będzie możliwości podniesienia uzdrowiska do lepszego stanu przez normalne uruchomienie kąpielisk, założenia biblioteki, kortów tenisowych, gdyż cała kasa przyluszcza się sobie wyruki społeczeństwa. Kto jest temu winien? Chyba nie portier, który jest robowizany w dzień i nocy wpuścić każdego, bo przecież to jest hotel-pensjonat! N.

OBOZY WYPOCZYNKOWE POLSKIEJ YMCA NA DOLNYM ŚLĄSKU

KUDOWA (Chudobice). Na Dolnym Śląsku zorganizowane zostały trzy obozy polskiej YMCA, liczące w sumie około 1000 młodzieży w wieku od lat 12 do 23. Młodzież ta rekrutuje się z całej Polski.

WROCŁAW. Jednostki Wojska Polskiego, biorące udział w tegorocznej akcji zniwnej na Dolnym Śląsku z pełnym poświęceniem wykonują swe zadania, niosąc pomoc osadnikom wojskowym i przeprowadzając zbiory na obszarach państwowych majątków ziemskich.

Praca Wojska służy za przykład osadnikom. Do dnia 3 bm. żołnierze Wojska Polskiego skosili zboża na obszarze 12.202 ha. 82 proc. Część tych zbóż została już zwieziona. Poza pracami w polu żołnierze i oficerowie pełni służbę na stacjach traktorów i maszyn rolniczych, czuwając nad ich sprawą pracą.

Rejestracja ruchomości poniemieckich

Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej

Wobec licznych zapytań kierowanych do Izby, czy ruchomości nieponiemieckie, a stanowiące własność spisujucego należy jako takie wyszczególnić w formularzach spisowych. Izba przemysłowo-handlowa po zasięgnięciu informacji w Okr. Urzędzie Likwidacyjnym wyjaśnia, że spisowi podlega wyłącznie tylko mienie poniemieckie, a nie własne spisujucego. O ile jednak w posiadaniu spisujucego znajdują się ruchomości, stanowiące jego własność w chwili spisania, to za zgodą tej komisji komisja kontrolna mogłaby powziąć podejrzenie, że są to ruchomości poniemieckie, wówczas wskazanym jakkolwiek niewymaganem bezwarunkowo jest, aby spisujujący do formularza spisowego dołączył wykaz tych nieponiemieckich ruchomości z nadmienieniem czyją własność stanowią one oraz czy

i jakie dowody posiada na udowodnienie tego. Jako dowody mogą służyć dokumenty jak rachunki, korespondencja, testament, intercyza itp. oraz powołanie się na świadków. Komisja kontrolna może zbadać na miejscu zafiarowane dowody, jeśliby jednak sprawdzenie wymagało dłuższego czasu, może komisja przekazać sprawę do Obwodowego Urzędu Likwidacyjnego ze swoimi uwagami. Potrzeba badania dowodów opada co do rzeczy niewłaściwych poniemieckich, jak n.p. w wypadku gdy posiadacz legitymuje się nabyciem rzeczy

od nieznanej osoby, od żołnierzy radzieckich lub w tzw. sklepie komisowym. Nie umieszczenie — takich rzeczy w formularzu spisowym może pociągnąć za sobą orzeczenie odebrania posiadaczowi wszystkich niepokreślonych ruchomości poniemieckich oraz zastosowanie najwyższego mnożnika przy zakupie zgłoszonej przez posiadacza. W razie niedokonania zgłoszenia w terminie do 10 sierpnia br. komisja kontrolna może orzec zabranie posiadaczowi wszystkich poniemieckich rzeczy będących w jego użytkowaniu.

CZWARTY Z KOLEI W WIEZIENIU

W dniu 31 lipca br. aresztowano burmistrza Zarządu Miejskiego w Więncu-Zdroju pod Jelenią Górą, ob. Woloszucki Zbigniew. Należy zaznaczyć, że jest to już czwarty z kolei burmistrz, ustępujący przymusowo z tak zaszczytnego stanowiska, w pięknym uzdrowisku.

Jak się okazuje, przeróżne typy rządzą tu ludźmi, byli Niemcy, udający wielkich patriotów polskich, szabrownicy, cienne typy z okresu okupacji i t.p.

Szczegóło sprawy Woloszucka trzymana są na razie w tajemnicy z powodu ważnych okoliczności, na podstawie których został aresztowany.

GŁOGÓW, w sierpniu. Zdawało się nam

chwilie, że miasto nie wróci już do życia. Tymczasem nawet zdrowie mu wraca, choć jest poważnie anemiczne. Ciępi on jeszcze poważnie na niestrawność; ale apetyt ma wcale dobry. Wszystko przemawia za tym, że wkrótce, bo za jakie dwa trzy lata będzie w stanie pochłonąć co najmniej pięć tysięcy mieszkańców. Tylko, że pacjent potrzebuje opieki i nieco uwagi. Niestety. Dotychczas żaden przedstawiciel urzędu czy też władzy wyższej, żaden dygnitarz nie odwiedził tego rekonwalescenta, który chce żyć i będzie żył, gdyby nawet życie jego zależało jedynie od prywatnej inicjatywy i ludzi dobrej woli. Czas, by miasto Głogów stało się narez-

Adwiedzajcie nas

cie przedmiotem należytego zainteresowania miarodajnych czynników. Ponieważ sezon owocowy trwa (ogórkowy też się rozpoczął), zapraszamy na nasze targi, gdzie nowy typ szabrownika, szabrownika owocowego, sprzedaje w dostatecznej ilości owoce z naszych ogródków nie tylko nam, lecz też i na eksport. Transport nie powinien być kosztowny, bo szabrownicy owoców chodzą przeważnie w mundurach kolejowych, są bardzo ruchliwi i śpieszą się. Widocznie nie mają oni czasu, skoro owoce zrywają, przed ich dojrzewaniem. Nie od rzeczy też będzie dodać, że tych szabrowników jest sporo, co jest dowodem że nasz węzeł kolejowy rozbudowuje się.

W. J. Fryszczyński

„WIEK XIX PRZED SĄDEM”

XVIII Wrocławski Czwartek Literacki. We czwartek, dnia 8 sierpnia 1946 r. o godz. 17-jej odbędzie się w lokalu własnym przy Placu Biskupa, Nałkowskiego 7/II b., XVIII Czwartek Literacki Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego, na którym prof. dr Jerzy Kowalski wygłosi odczyt pt. „Wiek XIX przed sądem”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu ogłasza przetarg na:

Odbudowę wieży ciśnieniowej w Legnicy.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na odbudowę wieży ciśnieniowej w Legnicy” należy składać do skrzynki przy informatorze w westybulu gmachu DOKP Wrocław we Wrocławiu do dnia 15. 8. 1946.

Do każdej oferty winien być załączony kwit złożonego wadium w kasie Dyrekcji Kolei w wysokości 2% od sumy przetargowej. W wypadku nie przyjęcia oferty, złożone wadium zostanie zwrócone.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15. 8. 1946 r. o godz. 12-tej w pokoju Nr 200 na II piętrze w Gmachu Dyrekcji.

Podatki ofertowe oraz informacje można otrzymać w pokoju Nr 225 na II piętrze w gmachu Dyrekcji.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz pomniejszenia jakichkolwiek odszkodowań. (582)

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych

PRZETARG NIEOGRAŃCZONY

Państwowy Monopol Spirituowy, Zakłady we Wrocławiu-Swojce, ogłaszają przetarg nieograniczony na:

„Remont żelaznych zbiorników do magazynowania spirytusu w Rektyfikacji PMS we Wrocławiu-Swojce.”

Ściepe kosztorysy otrzymać można w Zakładach PMS, Wrocław-Swojce względnie na żądanie przesyłem pocztą.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na remont żelaznych zbiorników do magazynowania spirytusu w Rektyfikacji PMS we Wrocławiu-Swojce.”

Należy składać w biurze Zakładów PMS, Wrocław-Swojce, do godz. 11-tej, dnia 17 sierpnia 1946 r.

Do wewnątrz koperty należy włożyć kwit wadialny na sumę 10.000 zł. Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 sierpnia 1946 r. o godz. 11.30 w Zakładach PMS we Wrocławiu-Swojce.

Oferta obowiązuje oferenta w ciągu 20 dni od dnia otwarcia.

Zakłady PMS, zastrzegają sobie prawo: 1. wyłączenia pewnej kategorii robót; 2. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania do jakichkolwiek odszkodowań; 3. częściowego skorzystania z ofert; 4. wyboru przedsiębiorcy, bez względu na wyniki przetargu.

Wadła dotyczące nieprzyjętych ofert, będą zwrócone w terminie 7-dniowym po otwarciu takowych. Wrocław, dnia 2 sierpnia 1946 r. Dyrektor Zakładów PMS, Wrocław (Inż. J. Sawicki) (577)

OGŁOSZENIA DROBNE

Przedsiębiorstwo budowlane „Robur”, inż. Wierzbicki Wilhelm, Legnica, ul. Górska 1, wykonuje instalacje elektryczne, wodociągowe, kanalizacyjne i wszelkie roboty budowlane. (570)

Unieważniam dokumenty na nazwisko Olaszewski Stefan, zagubione na ul. Wierzbowej. W razie odnalezienia proszę o jaskawy zwrot na adres: Fabryka Wagonów, Wrocław, ul. Robotnicza, za wynagrodzeniem. (581)

Obuwie „Sport”, trepy gimnastyczne, narciarskie, specjalność buty angielskie (oficerki), Kuźnia Michał — Bednarek Roch, Jarosława Dąbrowskiego 5. (582)

Zakład fryzjerski, Janiszewski Piotr, Wrocław, ul. Kurkowa 26. (585)

Warsztat ślusarski uruchamiania Rodziewicz Stanisław, Wrocław, ul. Cybulskiego 15. (584)

Zawiadamiam o otwarciu zakładu mechanicznego dla naprawy maszyn biurowych, Bracia S. Krabowie, Wrocław, ul. Kiełbańska 13. (590)

Pracownia krawiecka, Krause Feliks, Wrocław, ul. Wojciecha Cybulskiego 35. (586)

Pracownia krawiecka, Mierzwiak Franciszek, Wrocław, ul. Wojciecha Cybulskiego 1. (587)

Pracownia krawiecka, Dulski Franciszek, Wrocław, ul. Trzebnicka 32. (588)

Przedsiębiorstwo budowlane, Tyński Stanisław, Wrocław, ul. Krasieńskiego 44 m. 8. (589)

Prowadzę warsztat kowalski, Kalliz Kazimierz, Sobocin Nr. 32, pow. Jawor. (591)

Kronika kulturalna

WROCŁAW. W Klubie Inteligencji Pracującej we Wrocławiu, dr Jerzy Pogonowski wygłosił odczyt pt. „Arcydzieła epiki jugosłowiańskiej na tle Polski” przy udziale licznie zebranej publiczności. Prelegent na krótko na tle epoki postać Gundulicza oraz jego twórczość, zatrzymując się dłużej nad jego „Osmanem”. Prelegent recytował wyjątki z tego dzieła w swoim przekładzie.

WROCŁAW. Z powodu działań wojennych zginęło w Zoo wrocławskim (jednym z największych w Europie) 1681 zwierząt, przy czym zastrzelono 510 sztuk, które wywieziono do Poznania, Krakowa i Łodzi.

WROCŁAW. Na terenie Dolnego Śląska czynne są dotychczas 4 biblioteki i 14 Zydowskich Domów Młodzieży.

We Wrocławiu działa przy Komitecie Zydowskim koło akademickie, które skupia 110 studentów Żydów ze wszystkich wrocławskich wyższych uczelni. Zarząd koła zorganizował sekcje sportową, kulturalną i gospodarczą. Wszyscy żydowscy studenci korzystają ze stypendiów ufundowanych przez KZ we Wrocławiu.

WROCŁAW. Dyrekcja Teatru Miejskiego we Wrocławiu oraz teatru Dolnośląskiego w Jeleniej Górze obejmują w nowym sezonie J. Walden; kierownictwo artystyczne obu teatrów spoczywać będzie w rękach Mariama Godleńskiego.

WYSIEDLICI NIEPRACUJĄCYCH SPEKULANTÓW Z DZIERZANOWA

Na ostatnim posiedzeniu pow. Rady Narodowej w Dzierzanowie zapadła uchwała o wysiedleniu tych osób, które nie pracują, a zajmują mieszkanie w pow. dzierzanowskim. Stwierdzono, że cały szereg luksusowych mieszkań jest zajętych przez spekulantów, podczas gdy wielu robotników i urzędników gnieździ się w wilotnych i ciasnych komórkach.

SPÓŁDZIELNIE PARCELACYJNO-OSADNICZE

KŁADZKO. Na terenie pow. kładzkiego powstają spółdzielnie osadniczo-parcelacyjne. Ostatnio komisja, złożona z przedstawicieli PUR, Starostwa i Urzędu Ziemskiego, dokonała objazdu i opisu 42 majątków, przeznaczonych na spółdzielnie osadnicze.

SPROSTOWANIE

W numerze 144 (170) naszej gazety do artykułu na stronie 6-tej pt. „Za 13 koników i 3 blaszki rok przymusowej pracy” — wkład się błąd drukarski, który prostujemy. Zamiast nazwiska ukaranego: „Tomasz Baranik” winno być: Tomasz Baran, a zamiast słowa: „sąd” winno być: „Komisja Specjalna w Warszawie na wniosek Delegatury we Wrocławiu...” i dalej wg. podanej treści.

Repertuar Teatru

TEATR POPULARNY O.K.Z.Z.

Wtorek 6. VIII o godz. 19-tej „Manewry Miłosne”.

Środa 7. VIII o godz. 19-tej „Manewry Miłosne”.

Czwartek 8. VIII o godz. 19-tej „Manewry Miłosne”.

Piątek 9. VIII o godz. 19-tej „Manewry Miłosne”.

Repertuar Kin

„ŚLĄSK” — Sensacyjny film produkcji angielskiej pt. „Nieuchwytny Smith”.

„PIONIERE”, ul. Stalina, wyświetla film amerykański pt. „Fortenackeri”.

„WARSZAWA”, ul. Fredry 16, wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Powrót”.

„POLONIA”, ul. Żeromskiego, wyświetla film pt. „Uwodziciel”.
U waga: Początek seansów w dni powszednie: 15, 17, 19; w niedziele i święta: 15, 15, 17, 19.

NOWOŚĆ!

Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”



Cena 200 zł

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 6 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzeństwa i pracy po 3 zł. Urzędowe, prawnicze, lekarskie i inne szerokość i epitała po 10 zł., reklamowe 15 zł. W tekście red. 25 zł. (ustawy drukem 100 proc. drożej). W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszenia nie odpowiada. Codziennie urzędowania: Redaktor naczelny — we wtorek i piątek od godziny 10—12-jej. Sekretarz redakcji codziennie a wyjątkiem sobót od 9—11. Redakcja i administracja: Wrocław, ulica Wierzbowa 30. — Telefon 117. — Nr. konta PKO VIII/183.

Nadesłanych zgłoszeń redakcja nie zwraca. F 9697 Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”